

Sygn. akt *X Ka 720/14*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie w X Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: **SSO - Krzysztof Chmielewski**

Sędziowie: **SO - Mariusz Jackowski**

SO - Wanda Jankowska – Bebeszko (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Michał Zborowski

przy udziale Prokuratora Marii Syta

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2014 r. sprawy

P. B. oskarżonego o czyn z art. 278 § 1 k.k. i in.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa z dnia 17 kwietnia 2014 roku sygn. akt XIV K 534/13

orzeka:

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną
2. zwalnia P. B. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. B. kwotę 420 zł powiększoną o należny podatek VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt *X Ka 720/14*

UZASADNIENIE

P. B. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 5 listopada 2012r. w W. przy ulicy (...) usiłował zabrać w celu przywłaszczenia dwie rynny miedziane, jedna długości 2,5 metra a druga o długości 1,5 metra o łącznej wartości 1200 zł na szkodę E. O., które wcześniej zdemontował ze ściany i schował do worka, lecz zamierzonego czynu nie osiągnął ze względu na interwencję pokrzywdzonej, tj. o czyn z art. 13§ 1 kk. w zw. z art. 278§1 kk.
2. w dniu 5 listopada 2012r. w W. przy ulicy (...) zabrał w celu przywłaszczenia rynnę miedzianą o długości 1,5 metra i wartości 300 zł na szkodę Z. B., tj. o czyn z art. 278§1 kk.
3. w dniu 5 listopada 2012r. w W. przy ulicy (...) zabrał w celu przywłaszczenia rynnę miedzianą o długości 1,5 metra i wartości 400 zł na szkodę J. i D. F., tj. o czyn z art. 278§1 kk.
4. w okresie czasu od 15 października 2012r. do 5 listopada 2012r. w W. przy ulicy (...) zabrał w celu przywłaszczenia rynnę miedzianą o długości 3 metrów i wartości 3000 zł na szkodę A. K., tj. o czyn z art. 278§1 kk.

Sąd Rejonowy dla Warszawy- Mokotowa wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2014 roku (sygn. akt XIV K 534/13) orzekł:

I. uznał oskarżonego P. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z pkt.1, z tym, że ustalił, iż wartość skradzionego mienia wyniosła 495,72 zł oraz, że czynu tego dopuścił się on w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne tj. popełnienia czynu z art. 13§1 kk. w zw. z art. 278§1 kk. w zw. z art. 64§1 kk. i za ten czyn na podstawie art. 13§1 kk. w zw. z art. 278§1 kk. w zw. z art. 64§1 kk. skazał go, a na podstawie art. 14§1 kk. w zw. z art. 278§1 kk. wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

II. uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów z pkt. 2, 3 i 4 , z tym, że ustalił, iż wartość skradzionego mienia z pkt. 2 i 3 wyniosła po 185,89 zł, a z pkt. 4 - 371,79 zł tj. popełnienia czynów z art. 119§ 1 kw. w zw. z art. 4§1 kk. i za każdy z tych czynów na podstawie art. 119§ 1 kw. w zw. z art. 4§1 kk. w zw. z art. 9§2 kw skazał go i wymierzył łącznie karę 20 dni aresztu;

III. na podstawie art. 63 §1 kk. na poczet orzeczonej w pkt. I kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w tej sprawie od dnia 05.11.2012r. do 07.11.2012r.;

IV. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu kwotę 504 zł plus VAT;

V. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

1. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na niedostatecznym uwzględnieniu przez Sąd I instancji właściwości i warunków osobistych oskarżonego oraz okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, w tym w szczególności postawy oskarżonego po zaistnieniu zdarzenia, przyznania się oskarżonego do popełnienia zarzucanych mu czynów, konsekwentnych i niezmiennych wyjaśnień, współpracy oskarżonego z organami ścigania, działania oskarżonego powodowanego swoją złą sytuacją materialną, a nie chęcią zysku, co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia negatywnej prognozy kryminologicznej wobec oskarżonego i wymierzenia oskarżonemu kary rażąco surowej, bez warunkowego jej zawieszenia,

2. na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na błędnym zakwalifikowaniu czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt I wyroku jako typu podstawowego przestępstwa z art. 278 § 1 k.k., podczas gdy występujące w sprawie okoliczności podmiotowe i przedmiotowe, takie jak wartość mienia będącego przedmiotem czynu, motywacja oskarżonego powinny skutkować zakwalifikowaniem czynu oskarżonego jako wypadku mniejszej wagi, a brak takiej kwalifikacji spowodował orzeczenie wobec oskarżonego kary rażąco surowej,

3. na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. rażąco surowość wymierzonej kary, polegającą na wymierzeniu kary powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia na skutek nieuwzględnienia lub niedostatecznego uwzględnienia okoliczności faktycznych przemawiających za wymierzeniem kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia,

4. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania karnego, tj. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k., polegającą na braku wyjaśnienia przez Sąd I instancji czy zarzucane oskarżonemu czyny zostały popełnione w związku z uzależnieniem oskarżonego od alkoholu lub innego środka odurzającego, co biorąc pod uwagę konieczność uzyskania w takim przypadku informacji od specjalisty terapii uzależnień oraz możliwość zastosowania wobec oskarżonego odpowiedniego środka zabezpieczającego mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku w niniejszej sprawie.

W związku z powyższym wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zakwalifikowanie czynu z pkt I zaskarżonego wyroku jako wypadku mniejszej wagi, wymierzenie oskarżonemu kary orzeczonej w pkt I wyroku w dolnej granicy ustawowego zagrożenia oraz

zastosowanie wobec oskarżonego warunkowego zawieszenia wykonania kary, ewentualnie o uchylenie wyroku co do czynu z pkt I zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji

2) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu za czyny z pkt II zaskarżonego wyroku kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia oraz zastosowanie wobec oskarżonego warunkowego zawieszenia wykonania kary, ewentualnie o uchylenie wyroku co do czynów z pkt II wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji,

3) przyznanie mu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, przy czym oświadczył, że koszty te nie zostały zapłacone w całości ani w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna w stopniu oczywistym.

Obrońca nie kwestionuje sprawstwa przypisanych P. B. czynów, zakwalifikowanych przez sąd I instancji jako przestępstwo oraz – ze względu na wartość przedmiotu kradzieży – jako wykroczeń. Nie ma zatem potrzeby odnoszenia się przez sąd odwoławczy do prawidłowości poczynionych ustaleń, bowiem brak jest uchybień, które należałoby uwzględnić z urzędu. Na marginesie trzeba jedynie zauważyć, iż w świetle ustaleń sądu oraz treści dowodów, zachowania opisane w punktach 1, 2 i 3 aktu oskarżenia powinny być zakwalifikowane jako jeden czyn zabroniony, tj. czyn ciągły (art. 12 k.k.). Ze względu na kierunek apelacji (tylko na korzyść oskarżonego), jakiegokolwiek zmiany na niekorzyść nie są już możliwe a przyjęcie przestępstwa, nawet przy konstrukcji czynu ciągłego, zamiast wykroczeń, bez wątpienia stanowiłoby działanie na niekorzyść.

Główne zarzuty apelacji sprowadzają się do próby wykazania, iż oskarżonemu została wymierzona kara rażąco surowa. Zdaniem obrońcy, czyn I a/o, kwalifikowany jako przestępstwo, winien być potraktowany jako wypadek mniejszej wagi, co nie pozostaje bez wpływu na wymiar kary, jak też obrońca stwierdza, że sąd orzekający niedostatecznie uwzględnił przy wymiarze kary (zarówno przy karze pozbawienia wolności jak i przy karze aresztu) okoliczności wpływające łagodząco na jej wymiar. W efekcie, zdaniem obrońcy, wymierzono oskarżonemu karę nazbyt surową.

Z powyższym stanowiskiem, jak też z argumentacją zawartą w uzasadnieniu apelacji na jej poparcie, nie sposób się zgodzić.

Wypadek mniejszej wagi, przewidziany w art. 278 § 3 k.k. , jak wynika z treści pisemnego uzasadnienia wyroku, był przez Sąd Rejonowy rozważany. Słusznie sąd ten uznał, że zachowanie oskarżonego (zarzut I a/o) należy uznać za kradzież typu podstawowego a nie uprzywilejowanego. Obrońca nie wskazał zresztą w apelacji, poza wartością przedmiotu przestępstwa, jakie okoliczności miałyby przemawiać za przyjęciem wypadku mniejszej wagi. Tymczasem, jak przyjmuje się w orzecznictwie, sama niska wartość skradzionego mienia nie przesądza o tym, że czyn należy traktować w sposób uprzywilejowany. Sąd I instancji trafnie wskazał przesłanki, które pozwalają odróżnić typ podstawowy od wypadku mniejszej wagi kradzieży (str. 7 uzasadnienia).

Choć z przesadą sąd stwierdził, że stopień społecznej szkodliwości przypisanego przestępstwa jest „bardzo wysoki”, jednak zgodzić się należy, iż stopień ten nie jest na tyle niski, by uzasadniał przyjęcie wypadku mniejszej wagi. Słusznie sąd zwrócił uwagę na sposób działania - oskarżony działał bowiem zuchwale, wchodził na teren prywatnych posesji, o różnych porach dnia, ignorując nie tylko prawo własności, ale i prawo do prywatności pokrzywdzonych.

Szkody, jakie wyrządził swoim działaniem były natomiast większe niż wynika to z samej wartości rynnych jako rzeczy ruchomych (wartości obliczonych przez biegłego). Rynny zostały przez oskarżonego zniszczone (pocięte) i nadawały się do użytku. Pokrzywdzeni byli zmuszeni nie tylko do zakupu nowych rynnych, ale i do pokrycia w związku z tym kosztów transportu oraz montażu. Realne szkody są zatem znacznie wyższe niż ustalone wartości nominalne zdemontowanych i zniszczonych przedmiotów. Dlatego nie ma większego znaczenia dla kwestii wymiaru kary forma stadialna usiłowania, na której zakończyło się działanie w przypadku czynu I a/o.

Prawidłowo też sąd I instancji dostrzegł, że oskarżony działał z niskich pobudek – z chęci zysku. Oskarżony w drodze popełniania czynów zabronionych zapewniał sobie bowiem dodatkowe dochody, co sam zresztą przyznał - „kradłem, bo mam niską rentę 670 zł i chciałem sobie dorobić” (k – 49). Trudno więc uznać tę okoliczność za łagodzącą, jak sugeruje obrońca. Nie stanowi bowiem wystarczającego usprawiedliwienia popełnienie przestępstwa czy wykroczenia w celu „dorobienia”. Oskarżony nie wskazał, by starał się znaleźć legalne dodatkowe źródło dochodu, lecz napotkał przeszkody trudne do przewyciężenia. Oskarżony po prostu znalazł prosty i łatwy sposób „dorobienia”, nie wymagający większego wysiłku a przynoszący stosunkowo spore dochody (wystarczy wziąć pod uwagę rachunki ze skupu złomu – tom II, k – 216, 216a, oskarżony w dwa dni uzyskał pieniądze w kwocie połowy otrzymywanej renty).

Wskazane wyżej okoliczności mają odniesienie nie tylko do kwestii oceny prawidłowości kwalifikacji prawnej czynu I, ale również do ogólnej kwestii wymiaru kary.

Kara 8 miesięcy pozbawienia wolności nie stanowi represji nazbyt surowej, jak twierdzi apelujący. Biorąc pod uwagę granice ustawowego zagrożenia – od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności – wymierzona kara pozostaje w dolnej granicy tego zagrożenia. Tym samym uwzględnia zarówno okoliczności przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Poza okolicznościami przedmiotowo – podmiotowymi, o których była wyżej mowa, na zaostrzenie kary wpływa zdecydowanie uprzednia karalność i popełnienie przestępstwa w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k. Nie można też zapominać, że w odniesieniu do czynu I a/o P. B. został schwytany na gorącym uczynku przestępstwa, zatem jego przyznanie się do winy nie ma tu większego znaczenia. Postawa w toku postępowania, wskazanie, z których budynków uprzednio skradł ryanny (posiadane częściowo w worku, który porzucił uciekając po zauważeniu go przez pokrzywdzoną E. O.) ma pewne znaczenie, lecz głównie przy wymiarze kary za wykroczenia (zarzuty II, III, IV a/o) a nie za przestępstwo. Sąd Rejonowy te okoliczności należy uwzględnić (str. 8 uzasadnienia).

Niezasadnie obrońca podnosi kwestię deficytów funkcji intelektualnych oskarżonego.

P. B. był poddany obserwacji psychiatrycznej a wnioski końcowe biegłych są jednoznaczne. Oskarżony nie jest osobą upośledzoną umysłowo, przeprowadzone testy wskazują na jego sprawność intelektualną w granicach niskiej normy. Oskarżony rozumie podstawowe normy prawne a normą taką jest zakaz kradzieży. W czasie czynów oskarżony miał zachowaną zdolność rozumienia ich znaczenia oraz pokierowania swoim postępowaniem.

W tej sytuacji sugerowanie przez obrońcę, że oskarżony mógł mieć problemy z właściwą oceną znaczenia popełnianych przez siebie czynów, jest sprzeczne z ustaleniami sądu oraz sprzeczne z wynikami opinii biegłych.

Reasumując, Sąd Okręgowy nie dopatrzył się w wymierzonych P. B. karach cech nadmiernej surowości.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut ewentualny apelacji, sprowadzający się do podniesienia naruszenia art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k., polegający na niewyjaśnieniu, czy popełnione czyny miały związek z uzależnieniem od alkoholu bądź środka odurzającego.

Sąd Rejonowy nie odniósł się do powyższej kwestii w pisemnym uzasadnieniu, gdyż nie było takiej potrzeby. Nie można zarzucać sądowi orzekającemu braków dotyczących kwestii, które jedynie potencjalnie mogą wiązać się z ewentualnymi zarzutami apelacyjnymi.

Z wyjaśnień oskarżonego nie wynikało, by dokonywał kradzieży celem zdobycia środków na zakup narkotyków lub alkoholu. Z cytowanej powyżej wypowiedzi oskarżonego wynika, że czynił to w celu „dorobienia” do niskiej renty. Sąd Rejonowy dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, zatem i powyższemu twierdzeniu. Nie istniała więc konieczność przeprowadzania rozważań przeciwnych.

Niezależnie od tego, należy podkreślić, że problem poczytalności oskarżonego, w tym ewentualnych uzależnień, był badany szczególnie wnikliwie.

P. B. był kilka razy badany przez biegłych psychiatrów, psychologa, poddany długotrwałej obserwacji psychiatrycznej i badaniom dodatkowym (CT mózgu, EEG). Diagnoza i wnioski biegłych są jednoznaczne, spójne, szczegółowo uzasadnione. Nadto, biegli zostali wezwani na rozprawę i strony miały możliwość zadawania im pytań oraz wyjaśnienia ewentualnych problemów.

Słusznie zatem Sąd Rejonowy stwierdził, że kwestia poczytalności oskarżonego (zarówno in tempore criminis, jak i in tempore procedendi) została wyjaśniona w sposób nie budzący wątpliwości, z czym sąd odwoławczy w pełni się zgadza.

P. B. wniosków biegłych nie zaakceptował, o czym świadczy m.in. pismo złożone przed rozprawą odwoławczą z wnioskiem o powołanie innego zespołu biegłych. Wniosek ten jest oczywiście bezzasadny. Oskarżony nie przedstawił jakichkolwiek okoliczności lub dokumentów, z których wynikałoby, że od czasu zakończenia obserwacji oraz badania w toku postępowania przed sądem I instancji, miały miejsce zdarzenia wskazujące na potrzebę wydania opinii uzupełniającej. Tym bardziej nie przedstawił argumentów, które podważałyby prawidłowość opinii, na których sąd orzekający się opierał.

Należy w tym miejscu przypomnieć, iż biegli zgodnie ocenili, że oskarżony instrumentalnie przedstawia siebie jako osobę z problemami psychicznymi, usiłując w ten sposób uzyskać określone korzyści. Choroby psychicznej u niego nie stwierdzono. Obserwacja psychiatryczna rozwiała wątpliwości biegłych, którzy pierwszy raz mieli opiniować w sprawie. Wątpliwości te dotyczyły właśnie braku spójności między tym, co oskarżony mówił o sobie (o swoich doznaniach, słyszalnych głosach) a tym, jak się zachowywał.

Biegli psychiatrzy stwierdzili u oskarżonego jedynie zaburzoną osobowość. Uzależnienie od alkoholu (oraz uzależnienie od heroiny w wywiadzie) stanowi jeden z przejawów nieprawidłowej osobowości. Z opinii wynika jednoznacznie, że oskarżony informował, iż od czasu odbycia ostatniej kary nie zażywał środków odurzających, natomiast nadużywał alkoholu. Leczenia odwykowego jednak nie podejmował. Stosowną terapię oskarżony może odbyć w warunkach więziennych.

Na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławczego, uwzględniając jego sytuację materialną, orzeczenie kary bezwzględnego pozbawienia wolności.

Na podstawie § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy wynagrodzenie tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.